

XII KONFERENCJA FAO

W dniach od 29 października do 5 grudnia 1963 r. odbyło się Walne Zebranie krajów — członków FAO zwane powszechnie „Konferencją”. Zebrania takie odbywają się co dwa lata i poświęcone są ustaleniu planu pracy tej Organizacji na tle przedstawionego przez Dyrektora Generalnego szczegółowego budżetu. Jak w wielu organizacjach międzynarodowych przedmiotem uchwalania budżetu jest tylko suma wydatków — jeśli ta kwota jest ustalona wówczas potrzebne sumy są na zasadzie repartycji ściągane z krajów członków wg klucza opartego w FAO na dochodzie narodowym na głowę, ustalonym dla każdego kraju na podstawie obliczeń dokonywanych w ONZ. Wskutek takiego systemu ponad 90% wydatków ponoszą kraje uprzemysłowione, które nie uzyskują od FAO żadnej bezpośredniej pomocy, podczas gdy sumy te służą w różnych formach na pomoc krajom słabo rozwiniętym gospodarczo, których składka do FAO często nie przekracza setek dolarów. Przy tej sytuacji kraje nierozwinięte gospodarczo wywierają nacisk na podniesienie budżetu, a kraje uprzemysłowione dążą do obniżenia tego budżetu. To samo miało miejsce na XII Konferencji, gdzie zmagania się tych dwóch obozów doprowadziły po debatowaniu wielu wniosków do przyjęcia kompromisu ustalającego budżet FAO na 38 800 000 dolarów na dwa lata 1963/1964 i 1964/65.

Tak jak zwykle pierwsze dwa tygodnie Konferencji upływają na obradach 6 Komitetów tzw. „Technicznych” (raczej budżetowych), które rozpatrują szczegółowo plan pracy i proponowane wydatki. Na tych Komitetach są zgłaszane wnioski co do uzupełnienia, a znacznie rzadziej, zmniejszenia projektowanego zakresu działania Sekretariatu. Tu deklarowane są nowe postulaty, krytyka dotychczasowych akcji i propozycje co do zasadniczych kierunków pracy Organizacji.

Śpośród ważniejszych spraw poruszonych na zebraniach tych „technicznych” komitetów trzeba wymienić m. in. zwrot w opinii krajów słabo rozwiniętych gospodarczo co do typów ekspertów, jacy są za pośrednictwem FAO kierowani do tych krajów. O ile te ostatnie dotychczas miały stosunek życzliwy do tych ekspertów, to podczas XII Konferencji dominowały głosy krytyczne, zarzucające europejskim i północno-amerykańskim ekspertem, że choć są pod względem wiadomości na wysokim poziomie, to jednak lekceważą konieczność poznania miejscowych warunków przyrodniczych, gospodarczych i kulturalnych, nie umieją znaleźć wspólnego języka z miejscowymi specjalistami, którzy ich zalecenia mają później wprowadzać w życie, a wygłosiwszy szereg mądrych referatów wyjeżdżają, nie troszcząc się bynajmniej jak ich zalecenia będą realizowane i czy w ogóle będą mogły być zrealizowane. Według opinii delegacji krajów, zwłaszcza afrykańskich, potrzeba im nie naukowców, a ekspertów — praktyków z wyższym lub średnim wykształceniem, ale którzy zaczęliby od razu praktyczną współpracę z miejscowymi specjalistami, mającymi później samodzielnie te prace kontynuować. Ten zwrot w wymaganiach co do ekspertów winien być w Polsce wzięty pod uwagę.

O ile na poprzednich Konferencjach ze strony krajów słabo rozwiniętych gospodarczo były zgłaszane postulaty co do rozmaitych akcji technicznych w zakresie podniesienia umiejętności gospodarowania, to obecnie na pierwszy plan wysuwane są postulaty w trzech dziedzinach: pomocy w szkoleniu instruktorów i nauczycieli, pomocy w organizowaniu rynku wewnętrznego i pomocy w przysposobianiu planów rozwoju gospodarczego. W ciągu ostatnich paru lat celowość oparcia polityki ekonomicznej na planowej gospodarce zyskała powszechne uznanie, a nawet popularność, wśród wschodzących krajów mniej rozwiniętych gospodarczo. Po raz pierwszy też została podniesiona konieczność ustalania metod organizowania i szkolenia młodzieży w tych krajach.

Po dwóch tygodniach pracy tych Komitetów Technicznych odbyło się oficjalne otwarcie Konferencji, co jest zawsze połączone z wygłoszeniem jakiegoś referatu na temat gospodarki światowej — jest to sposób uczczenia jednego z założycieli FAO, niedawno zmarłego dyr. Mac Dougalla. Na ostatniej Konferencji prelegentem był prezydent Tanganiki i doktor uniwersytetu w Edynburgu — J. Neirere, a tematem — problem obrotów krajów afrykańskich z resztą świata, obrotów, które nie dostarczają dewiz potrzebnych choćby na oprocentowanie i spłatę zaciągniętych na inwestycje długów. Prelegent twierdził, że tylko planowe uregulowanie sprawy rynków zbytu i dopływu środków inwestycyjnych może przerwać tę sytuację. W przeciwnym razie kraje czarnej Afryki będą musiały wprowadzić surową reglamentację obrotów towarowych z zagranicą i dewiz, wprowadzić planową gospodarkę, która zmusi do utrzymania przez długie lata niskiego poziomu życia, ale da perspektywę systematycznego rozwoju na przyszłość.

Pierwsze cztery dni plenarnej Konferencji poświęcone są na programowe przemówienia szefów delegacji, wśród których znaczna większość — byli to ministrowie rolnictwa. Przemawiali m. in.: Minister Rolnictwa USA, Francji, W. Brytanii, Włoch. Zalecanym przez Dyr. Generalnego FAO, Sena tematem na XII Konferencji była rola rolnictwa w gospodarczym rozwoju krajów. Poza wieloma ogólnikami i znanymi tezami wygłaszanymi przez kraje zachodnio-europejskie na uwagę zasługuje fakt, że dominująca większość wypowiedzi była skierowana na konieczność równomiernego rozwijania przemysłu i rolnictwa w krajach nieuprzemysłowionych, wobec spotykanej uprzednio, zwłaszcza w Ameryce Północnej, tezie, iż kraje te powinny w ciągu długiego okresu czasu opierać swój rozwój na rolnictwie. W przemówieniach tych dźwięczał podczas omawianej Konferencji nowy ton — powszechne podkreślenie znaczenia badań procesów socjologicznych zachodzących na wsi.

Po tym okresie programowych przemówień ministrów rolnictwa członkowie Konferencji — jak zwykle — zaczęli pracować w 3 komisjach, z których pierwsza zajmuje się zawsze problemami gospodarczymi i społecznymi i jest w znacznej mierze kontynuacją przemówień na plenum — ale w sposób znacznie bardziej szczegółowy. Druga komisja zajmuje się budżetem i planem działalności FAO, przerabiając i syntetyzując wnioski i rezolucje wysunięte na Komitetach Technicznych, a wreszcie trzecia komisja zajmuje się sprawami politycznymi, prawnymi, statutowymi, kontrolą gospodarki finansowej oraz przygotowaniem wyborów do organów FAO.

Pierwsza Komisja zaczęła swe prace od problemu uregulowania rolniczego rynku światowego, cen, nadwyżek. Uderzający był fakt, jak wielkie nadzieje przywiązywane są powszechnie, zarówno przez kraje słabo rozwinięte gospodarczo, jak i będące na wysokim stopniu uprzemysłowienia — do zamierzonej Konferencji ONZ dla Handlu i Rozwoju, jaka ma być w marcu 1964 r. zwołana do Genewy. Można żywić pewne obawy, iż Konferencja ta nie sprostą tym nadziejom — żadna jedna Konferencja nie jest bowiem w stanie rozwiązać tego całego splotu skomplikowanych problemów jaki się dzisiaj składają na obraz światowej gospodarki w zakresie rolnictwa i wyżywienia. Starając się ustalić jakąś hierarchię wśród tych zagadnień omawianych na XII Konferencji trzeba by wymienić na czele chyba zagadnienia międzynarodowych umów towarowych, powszechnie uznawane jako jedyny na większą skalę sposób stabilizacji światowego rynku rolniczego. W sprawie tej daje się zauważyć dwie tendencje; jedna wypowiedziana się za zawieraniem oddzielnych umów dla każdego produktu rolniczego, druga za kompleksowymi wielkimi umowami, które by próbowały wprowadzić jakieś zaczątki planowego ograniczenia, podaży na rynek światowy. Łącząc te kwestie z próbą rozwiązania zagadnienia *terms of trade*, zapewnienia minimum niezbędnych dewiz dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo i stabilizacji cen rolniczych.

Prócz wielu ciekawych uwag co do doświadczeń, jakie można wyciągnąć z dotychczasowych umów towarowych, jak cukrowa, pszeniczna i inne — było wypowiedziane wiele frazesów m. in. chyba najbardziej rozpowszechniony, a zupełnie pozbawiony treści, że cena orientacyjna na rynkach światowych przy zawieraniu międzynarodowych umów towarowych powinna być „opłacalna” albo „właściwa” zarówno dla producenta jak i konsumenta. Jeśliby taka cena istniała, to nie byłoby na świecie ludzi niedożywionych, bo konsument zawsze mógłby sobie kupić artykuł żywnościowy po cenie, która mu odpowiada.

Komisja I zajmowała się również problemem nadwyżek towarowych stwierdzając, iż w wielu krajach zjawisko to przestało być wyjątkowym i koniunkturalnym, a stało się strukturalnym elementem obecnego systemu obrotów światowych pro-

duktami rolnymi. Polityka protekcjonizmu agrarnego w krajach uprzemysłowionych Europy Zachodniej i Ameryki Północnej doprowadziła do tworzenia się nadwyżek, które muszą być wypychane na rynek światowy zwykle na „specjalnych” warunkach, albo po cenach dumpingowych. Nadwyżki takie albo powinny być upłynnione w ramach międzynarodowych umów towarowych, albo przeznaczane bezpłatnie na pomoc dla niedożywionych grup społecznych za pośrednictwem stworzonej dwa lata temu przez FAO i ECOSOC organizacji pomocy, tzn. *World Food Program* czyli Światowego Planu Żywnościowego.

Wkłady realne do tej organizacji w wysokości 91 milionów dolarów na 100 milionów dolarów przewidzianych na okres trzyletni, są zadeklarowane w sumie 18 mln w wymienionych dewizach, 6 mln we frachtach, a reszta w artykułach żywnościowych, głównie w zbożu. Szybka pomoc przez WFP w przypadkach klęsk żywiołowych jak trzęsienie ziemi w Jugosławii lub huragan na Kubie spowodowała tendencję, aby organizację tę rozwinąć a czas jej trwania, przewidziany początkowo na 3 lata przedłużyć.

Komisja I dyskutowała również sprawę kampanii zwalczania głodu. Wniosek Dyrektora Sena, aby przedłużyć trwanie tej akcji do czasu aż zginie zjawisko głodu, został odrzucony. Konferencja uchwaliła przedłużenie tej kampanii tylko poza 1965 rok, pozostawiając następnej Konferencji sprawę dalszych losów tej akcji. Odrzucono również propozycję, aby akcja zwalczania głodu objęła również zwalczanie analfabetyzmu i zwalczania niektórych chorób.

Komisja II dyskutowała szczegółowo cały plan działalności FAO, systematyzując materiały przedstawione przez Komitety Techniczne i usiłując wprowadzić pewną hierarchię celów między dziesiątkami pomysłów zgłaszanych głównie przez kraje słabo rozwinięte gospodarczo. Była też poddana krytyce struktura budżetu oraz został wysunięty projekt zbadania przez wyspecjalizowane w tym kierunku instytucje trafności organizacji Sekretariatu FAO.

Komisja III miała za zadanie rozważenie najbardziej rewolucyjnego politycznie stanowiska Ghany o zmianę Konstytucji FAO w kierunku możliwości usuwania członków o ile ich działalność jest sprzeczna z celami, dla których FAO zostało powołane do życia, i z zasadami deklaracji praw człowieka. Chodziło o stworzenie prawnej podstawy do następnego kroku; usunięcia z FAO Południowej Afryki i Portugalii za ich rasistowską i eksterminacyjną politykę w stosunku do murzynów.

Wniosek ten uchwalony zwykłą większością głosów w Komisji trzeciej na zebraniu plenarnym nie uzyskał wymaganej większości $\frac{2}{3}$ głosów, wskutek przyłączenia się krajów Ameryki Łacińskiej do krajów Zachodniej Europy i Północnej Ameryki, zwalczających wniosek Ghany. W ostatnim dniu obrad jednak delegaci krajów murzyńskich przeprowadzili rezolucję wykluczającą Afrykę Południową z wszelkich regionalnych zebrań FAO w Afryce.

Sprawa wniosku Ghany nadała nowe polityczne zabarwienie Konferencji i podzieliła jej uczestników na dwa obozy, przy czym spośród „białych” krajów tylko Polska, Rumunia i Jugosławia¹ przyłączyły się do stanowiska delegacji krajów „kolorowych”. Tęteż w następnej politycznej sprawie, jaką decydowała XII Konferencja, w sprawie wyborów do Rady FAO, kandydatura Polski była systematycznie zwalczana przez kraje „białe” a OECD wydała okólnik zakazujący głosowania za Polską. Pomimo to przy silnym poparciu wszystkich krajów afrykańskich (z wyjątkiem oczywiście Południowej Afryki), kilku krajów Ameryki Łacińskiej (m. in. Brazylia, Meksyk), kilku azjatyckich (India, Indonezja, Cejlon i Burma), a z Europy tylko krajów socjalistycznych oraz zapewne Finlandii, Norwegii i Szwecji — Polska została wybrana, zwyciężając w tym głosowaniu Holandię. Wybór ten jest ewenementem politycznym zapowiadającym na terenie FAO ściślejszą współpracę Polski i innych krajów socjalistycznych z krajami „kolorowymi”.

Prócz tego ostatniego, najpoważniejszego sukcesu, Polska przeprowadziła szereg wniosków zmierzających do rozszerzenia prac FAO na dziedzinę, na których nam najwięcej zależy. Stanowiska wyrażane w przemówieniach delegacji polskiej w sprawach zadań i planów prac FAO oraz problemów stabilizacji rynku światowego były kilkakrotnie cytowane i komentowane oraz znalazły wyraz w urzędowym sprawozdaniu z Konferencji.

Stefan Królikowski

¹ Inne kraje socjalistyczne nie są członkami FAO.